Paryz, 30 pazdziernika 1990r.

Do
Rady Pracowniczej i
Dyrekcji Legnickiej Fabryki
Fortepianow i Pianin

Szanowni Panowie,

Bardzo zaluje, ze nie pojechalam do Warszawy i nie moglam osobiscie Panow spotkac.

Co do prosby o uzycie nazwiska mojego meza na pianinach produkowanych w Legnicy to, niestety, nie jest to mozliwe, bo tego sie nie robi. Poza tym, nie moge pozwolic, aby nazwisko meza bylo zlaczone z jakimkolwiek fortepianem innym niz Steinway, na ktorym gral cale zycie.

Tymniemniej propozycja ta wzruszyla mnie i przykro mi, ze musze odmowic.

Lacze wyrazy szacunku

Szanowny Pani,

bardzo żałuję że nie pojechałam do Warszawy i nie mogłam osobiście Pani spotkać – co do prośby o wycie nazwiska mego wyć na pianinach to ~~pomimo że mało~~ ~~mi że Panowie pamiętali~~ niestety jest niemożliwe bo wogóle tego się nie robi – Nie mogę pozwolić na ~~wy~~ aby nazwisko moje było zgłoszone z jakim kolwiek fortepianem innym niż Steinway na którym grałam całe życie i ~~tyt~~ Propozycja ta wzruszyła mnie i przykro mi że muszę odmówić

Wogóle